

[...] *Odores, quos tener e terra divite mittit Arabs*. Funkcja motywu wyperfumowanego i zamożnego Araba oraz wonnej i zasobnej Arabii w twórczości poetów rzymskich okresu augustowskiego

1. Wstęp

Określenie funkcji jednego z obecnych w literaturze rzymskiej okresu augustowskiego motywów, a mianowicie wyperfumowanego i zamożnego Araba oraz wonnej i zasobnej Arabii, to cel niniejszego artykułu¹. Przez motyw rozumie się tu najmniejszą dającą się przy pomocy analizy wyodrębnić jednostkę konstrukcyjną „[...] świata przedstawionego w utworze jako jego składnik pierwiastkowy [...]” (Sławiński 325). Słownik terminów literackich dopowiada, że „m. [motywy; przyp. L.L.] podlegają w dziele określonym zasadom kombinacji, wchodząc w związki czasowe, przestrzenne, przyczynowo-skutkowe, funkcjonalne; łączą się ze sobą bądź na zasadzie współrzędności, bądź na zasadzie hierarchicznego podporządkowania, tworząc zespoły wyższego rzędu [...]” (Sławiński 325). W tym opracowaniu chodzi o topos, który wyznaczają pojęcia: z jednej strony arabskości, tego, co arabskie, z drugiej zaś strony zapachu i bogactwa². Właściwie łączy się tu dwa motywy, ale w tekstach są one ze sobą splecione – i to tak mocno, że trudno byłoby je od siebie oddzielić³. Pytając o funkcję wybranej jednostki, chcę ustalić, do realizacji jakiego celu jest ona potrzebna autorom, którzy się nią posługują, wykorzystując ją w budowie swoich utworów. Aby spełnić

¹ Artykuł jest dopracowaną wersją referatu: [...] *Odores, quos tener e terra divite mittit Arabs*. Topos wyperfumowanego Araba i wonnej Arabii w twórczości poetów okresu augustowskiego, wygłoszonego 17 maja 2019 r. podczas Ogólnopolskiej interdyscyplinarnej studencko-doktoranckiej konferencji naukowej „Zapachy starożytności”, zorganizowanej w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II przez działające przy tej uczelni Koło Naukowe Klasyków KUL. Za pomoc w wyborze i sformułowaniu tematu wystąpienia, za wszelkie wskazówki oraz instruktywne uwagi krytyczne, zgłoszone po wysłuchaniu prelekcji, dziękuję bardzo serdecznie dr Agacie Łuce, Pracownikowi Instytutu Filologii Klasycznej KUL.

² Dalej motyw ten nazywany będzie albo arabskim, albo, rzadziej, zapachowym.

³ Zob. w tym kontekście literaturę na temat w ogóle zapachów w starożytności – np. Bradley 2015, Hunter-Crawley 2019, Iłski 2008.

swoje badawcze zamierzenie, najpierw zestawię stosowny materiał źródłowy. Potem go przeanalizuję i sformułuję wnioski.

2. Materiał źródłowy

Motyw wyperfumowanego i zamożnego Araba oraz wonnej i zasobnej Arabii w twórczości poetów rzymskich okresu augustowskiego pojawia się siedemnaście razy. Trzy razy topos ten występuje u Wergiliusza: (1) raz w *Eneidzie*, w księdze pierwszej, ww. 415-417, i dwukrotnie w *Georgikach*, (2) w księgach pierwszej, ww. 50-61, i (3) drugiej, ww. 114-117. Pięć razy spotykamy się z wątkiem arabskim u Horacego: w trzech jego pieśniach, (4) 1.29, ww. 1-5, (5) 2.12, ww. 21-24, i (6) 3.24, ww. 1-8, oraz dwóch listach, (7) 1.6, ww. 1-2, i (8) 1.7, ww. 35-36. Jeden raz motyw zapachowy pojawia się u Tibullusa, (9) w elegii 2.2, ww. 3-4, natomiast dwa razy u Pseudo-Tibullusa, w utworach (10) 3.2, ww. 17-26, i (11) 3.8, ww. 17-18. Cztery razy woniejący Arab i pachnąca Arabia powraca u Propercjusza: w wierszach (12) 1.14, ww. 17-22, (13) 2.3, ww. 9-18, (14) 2.29, ww. 15-18, i (15) 3.13, ww. 4-8. Wreszcie dwa razy opracowuje odnośny topos Owidiusz: (16) w czwartej księdze *Fasti*, wersy 567-570, i (17) w *Heroidach*, w liście Safony do Faona, wersy 73-78.

Już powierzchowna lektura wyliczonych siedemnastu fragmentów literatury łacińskiej doby augustowskiej pozwala stwierdzić, że interesujący nas motyw w obrębie tych fragmentów – w jednym wyłącznie przypadku jest inaczej – funkcjonuje zasadniczo w kontekście aksjologicznym. Proponuję więc fakt ten wykorzystać w opracowaniu niniejszego zestawienia, jako że należy znaleźć jakiś klucz, według którego je się zorganizuje, jeśli ma mieć ono charakter zwarty. W pierwszej kolejności podam tu wykaz tych miejsc z dzieł literackich epoki augustowskiej, w których wątek arabski osadzony został właśnie w planie aksjologicznym. Później natomiast przedstawię miejsce, w którym motyw ten umieszczony został w horyzoncie neutralnym. W jednym i drugim przypadku kontekst traktuję jako tło dla toposu zapachowego, a dokładniej jako tło dla elementu, który topos ten tworzy albo współtworzy. Ponieważ to tło gra istotną rolę, każdorazowo nadając motywowi wyperfumowanego i zamożnego Araba oraz wonnej i zasobnej Arabii jakieś znaczenie szczególne, uczynię je zasadą przeglądu zgromadzonych cytatów.

2.1. Motyw arabski osadzony w kontekście aksjologicznym

Kontekst aksjologiczny, w jakim u pisarzy okresu augustowskiego pojawia się motyw arabski, jest dwojakiego rodzaju, pozytywny i negatywny. Należy jednak zastrzec, iż rozstrzygnięcie, czy w danym przypadku mamy do czynienia z horyzontem nasyconym aksjologicznie *in plus*, czy też z planem zabarwionym co do wartości *in minus*, jest subiektywne. Dlatego też poniższe zaszeregowanie można by przeprowadzić inaczej.

2.1.1. Kontekst pozytywny

W dziesięciu spośród siedemnastu wyłuszczonego fragmentów motyw wyperfumowanego i zamożnego Araba oraz wonnej i zasobnej Arabii występuje u poetów doby augustowskiej w sytuacji, kiedy wartościuje się dodatnio. Postrzega się w tych ustępach jako drogocenne przede wszystkim (A) kobietę, dziewczynę czy kochankę (cztery fragmenty), a dalej: (B) czynności, obrzędy, rytuały religijne (trzy fragmenty), (C) ziemię rzymską (dwa fragmenty) i (D) spokój (jeden fragment).

A. Kobieta

W pieśni 2.12 (*Nolis longa*) Horacy opiewa Terencję, nazywając ją Lycymnią, swą protektorkę, żonę swojego wpływowego opiekuna, Mecenasą. Zwracając się do przyjaciela, Horacy chwali urodę i zalety Terencji (Jurewicz 1986 184-187). I właśnie sławiąc jej przymioty, korzysta z motywu arabskiego. Mówi tak:

*Num tu [Maecenas; przyp. Ł.L.] quae tenuit dives Achaemenes
aut pinguis Phrygiae Mygdonias opes
permutare velis crine Licymniae
plenas aut Arabum domos [...] (Horacy, Pieśni 2.12, ww. 21-24).*

Oto odpowiedni fragment z przekładu Horacjuszowej pieśni 2.12 autorstwa Ludwika Hieronima Morstina, w którym motyw arabski został nieznacznie rozbudowany:

*Czybyś ty [Mecenasie; przyp. Ł.L.] chciał zamienić Achamena władztwa
i perskie, i frygijskie, królewskie bogactwa,
nawet skarby bogatej i wonnej Arabii*

za jeden włos Licymnii, gdy cię krasą wabi [...] (Jurewicz 1986 186).

Dla porównania przytoczmy tu tłumaczenie odnośnego wiersza Horacego sporządzone przez Lucjana Siemieńskiego, gdy chodzi o motyw arabski, właściwie zupełnie przylegające do łacińskiego oryginału:

Czyżbyś [Meceno; przyp. Ł.L.] za wszystkie Achmenowe trzosa,
I za Mygdona frygijskiego zbiory
Oddał Lycymni swojej śliczne włosy,
Lub za Arabii napchane komory,
Ten czar, gdy szyjkę do pocałowania
Skłoni [...] (Siemieński 1916a).

W kontekście pochwały kobiety motywem arabskim posługuje się, poza Horacym, autor anonimowy, Pseudo-Tibullus (por. Cytowska-Szelest 317), w elegii zaczynającej się od słów *Sulpicia est tibi culta* (Tibullus, *Elegie* 3.8). Utwór stanowi laudację ku czci Sulpicji. W tej pochwie zawarty jest kilka życzeń. Jedno z nich jest następujące:

[...] *Possideatque* [Sulpicia; przyp. Ł.L.], *metit quidquid bene olentibus aruis*
cultor odoratae diues Arabs segetis [...] (Tibullus, *Elegie* 3.8, w. 17-18).

W tłumaczeniu polskim pióra Jędrzeja Moraczewskiego życzenie brzmi następująco:

[...] *Niech ma* [Sulpicja; przyp. Ł.L.], *ile bogaty Arab z roślin woni*
W pachnących polach zyszcze przez staranie [...] (Moraczewski 163) –

trzeba jednak wyjaśnić, że czasownik „zyszcze” w pierwszym znaczeniu oznacza „zyskiwać” czy „zyskać” (Linde 1069-1070).

Trzecim utworem, w którym w kontekście kobiecym występuje motyw arabski, jest Propercjuszowa elegia 2.3 (*Qui nullam tibi dicebas*). We wierszu tym, zwracając się do samego

siebie, Propercjusz wysławia swą ukochaną, Cyntię, lecz nie tyle jej urodę czy szlachetny strój, co jej taniec i śpiew. Poeta wyznaje:

Nec me tam facies, quamvis sit candida, cepit,

[...]

nec de more comae per levia colla fluentes,

non oculi, geminae, sidera nostra, faces,

nec si qua Arabio lucet bombyce puella:

[...]

quantum quod posito formose saltat Iaccho,

et egit ut cuhantes dux Ariadna choros [...] (Propercjusz, Elegie 2.3, ww. 9, 13-15, 17-18).

Wersy te, spolszczone przez autora, którego nazwiska nie znamy, przedstawiają się tak:

Ani mnie tak uroda Cyntii zachwyca,

[...]

Ni warkocze na szyi płynące swobodnie,

Ni jej oczy, me gwiazdy, dwie jasne pochodnie,

Ni też sukni jedwabnej błyszcząca parada:

[...]

To mię raczej czaruje, gdy ucztą wzruszona

Pląsa, by Aryadna, wśród bachantek grona [...] (Anonim 71);

choć dla zaznaczenia wątku arabskiego wers piętnasty warto byłoby może przetłumaczyć inaczej, na przykład: „Ani też [mnie nie zachwyca; przyp. Ł.L.], kiedy ta **dziewczyna mieni się arabskim jedwabiem**”.

Również w elegii 2.29 (*Hesterna, mea lux*), w jednym z – jak chce Anna Świderkówna – najwdzięczniejszych swoich utworów, Propercjusz wprowadza motyw woni arabskiej (Świderkówna 56). Poeta opowiada, jak to któreś nocy, kiedy włóczył się po mieście, napadły nań pacholeta, Amory, jak go związały i zaprowadziły do domu Cyntii, pouczając, że ma być

wiernym jej towarzyszem nocy. Jedną z uwag, jakie mieli rozbójnicy kierują pod adresem Propercjusza, a którą poeta w swym utworze notuje, jest taka:

*Quae cum Sidoniae nocturna ligamina mitrae
solverit atque oculos moverit illa gravis,
afflabunt tibi non Arabum de gramine odores,
sed quos ipse suis fecit Amor manibus* (Propercjusz, Elegie 2.29, w. 15-18).

Przełożona uwaga ma kształt następujący:

*Gdy Cyntia rozplecie swej mitry zawoje
I podniesie wzrok ciężki na przybycie twoje,
Wtedy słodko odetchniesz nie arabską wonią,
Lecz balsamem co Amor wyrobił swą dłonią* (Anonim 145, 147).

Anna Świderkówna tłumaczy zaś rzecz w ten sposób:

*Kiedy ona wiązania rozplącze wśród nocy
Swej czapeczki sydońskiej i spojrzy ci w oczy,
Wówczas ciebie woń słodsza nad Arabii ziola
– Przyrządził ją sam Amor – owieje dokoła* (Świderkówna 57).

Ponownie zatem odnośny motyw pojawia się w kontekście pochwały kobiety, tyle tylko, że pochwała ta jest w tym wypadku mniej bezpośrednia. Rzecz drogocenna, perfumy z Półwyspu Arabskiego, jest tu zestawiona z rzeczą jeszcze cenniejszą, mianowicie z perfumami sporządzonymi przez boga miłości, symbolizującymi miłość.

B. Czynności religijne

Motywu wonnej Arabii używa Wergiliusz w *Eneidzie*, kiedy opowiedziawszy o pomocy okazanej przez Wenus błakającym się Enneasowi i jego towarzyszom (Wergiliusz, *Eneida* 1; por. Cytowska-Szelest 124-125), wzmiankuje rozbudowany kult Wenery, jaki sprawowany jest w Pafos, mieście na Cyprze. Interesujący nas motyw został tu wpleciony w opis czynności sakralnych. Czytamy:

*Ipsa [Venus; przyp. Ł.L.] Paphum sublimis abit, sedesque revisit
laeta suas, ubi templum illi, centumque Sabaeo
ture calent arae, sertisque recentibus halant* (Wergiliusz, *Eneida* 1, w. 415-417).

Tadeusz Karyłowski zdanie to oddał po polsku następująco:

*Sama [Wenus – przyp. Ł.L.] w Pafu dziedziny się wzbila wesola,
Gdzie z ołtarzy stu, kwieciem zwieńczonych dokola,
Kadzideł Saby wonie najświeższe jej płyną* (Karyłowski).

Wanda Markowska przetłumaczyła natomiast to zdanie tak:

*Sama zaś w przestwór ulata i mknie do Pafos, z radością witając swą siedzibę najmilszą,
gdzie jej świątynia się wznosi i ze stu ołtarzy świeżym kwieciem uwieńczonym bije
słodka woń kadzideł Saby* (Markowska 1970 26).

Podobnie, w otocze religijnej, umieszcza motyw arabskich zapachów Tibullus w swej elegii urodzinowej, a zatem w elegii 2.2 (*Dicamus bona verba*). Z jednej strony wiersz ten ma postać życzeń, kierowanych przez poetę do solenizanta, przyjaciela Kornuta. Z drugiej zaś strony zawarte w utworze zostały wskazówki, których spełnienie zagwarantuje odpowiednią oprawę sakralną uroczystości urodzinowej (por. Arndt 260). Jednym z elementów tej oprawy ma być rozpalenie kadzideł lub wonności.

*Urantur pia tura focis, urantur odores
quos tener e terra diuine mittit Arabs* (Tibullus, *Elegie* 2.2, w. 3-4).

Po polsku, w tłumaczeniu Aleksandry Arndt, Tibullusowy nakaz wygląda tak:

*Niech płoną na ołtarzach kadzidła, wonności,
Jakie śle z żyznej ziemi delikatny Arab (Arndt 261).*

Także w kontekście religijnym, opisując ryty związane z pochówkiem, motyw zakreślony pojęciami zapachu i Arabii wykorzystuje Pseudo-Tibullus w elegii, której incipit stanowią słowa *Qui primus caram iuveni* (Tibullus, *Elegie* 3.2). Utwór ten jest wypowiedzią poety, skarżącego się, że wydarta została mu kochanka i że wskutek tego nieszczęścia coraz to przybliżając się do śmierci, bardzo cierpi. Od mniej więcej połowy wiersza poeta oznajmia swoje życzenia co do przebiegu ceremonii własnego pogrzebu. Jedno z życzeń dotyczy arabskich olei. Poeta mówi tak:

*[...] Pars quae sola mei superabit corporis, ossa
incinctae nigra candida ueste legent
et primum annoso spargent collecta lyaeo,
mox etiam niueo lacte parent,
post haec carbaseis umorem tollere uelis
atque in marmorea ponere sicca domo.
**Illic quas mittit diues Panchaia merces
Eoique Arabes, diues et Assyria,
et nostri memores lacrimae fundantur eodem:
sic ego componi uersus in ossa uelim** (Tibullus, *Elegie* 3.2, w. 17-26).*

Spolszczone przez Jędrzeja Moraczewskiego, słowa Pseudo-Tibullusa brzmią w ten sposób:

*[...] Niech szczątki wtenczas ciała, co się w proch rozsieję,
I kości zbiorą w przodek czarnych stroi.
Niech ich ręka lyeskiém winem to poleje
I niech śnieżystém mlekiem sytnie poi,*

*Potem w płótna obwija, a gdy wilgoć sptonie,
W urnę z marmuru schowa prochy godnie.
Tam niechaj leją, jakie Panchaja śle wonie
I Assyrya i Araby wschodnie,
A z temi tzy wylane niechaj sączą razem.
Oby tak moje prochy były kryte (Moraczewski 123 i 125).*

C. Ziemia rzymska

Zajmujący tu naszą uwagę motyw zamożnego, wypchnionego Araba odnajdujemy dalej trzykrotnie u Wergiliusza, w jego *Georgikach*, w pierwszej i drugiej księdze poematu. W księdze pierwszej dzieła opiewa poeta pracę na roli. Udzieliwszy, w wersach 43-49, porad odnośnie do orki, w liniach 50-99 uczy, iż gleby bywają różne i że, w konsekwencji, do każdej dobrać trzeba odpowiedni sposób uprawy (Cytowska-Szelest 101). W tej właśnie sekwencji Wergiliusz wykorzystuje motyw arabski po raz pierwszy:

*Ac prius ignotum ferro quam scindimus aequor,
uentos et uarium caeli praediscere morem
cura sit ac patrios cultusque habitusque locorum,
et quid quaeque ferat regio et quid quaeque recuset.
Hic segetes, illic ueniunt felicius uuae,
arbori fetus alibi atque inussa uirescunt,
gramina. nonne uides, croceos ut Tmolus odores,
India mittit ebur, molles sua tura Sabaei,
at Chalybes nudi ferrum uirosaue Pontus
castorea, Eliadum palmas Epiros equarum?
continuo has leges aeternaue foedera certis
imposuit natura locis, quo tempore primum
Deucalion uacuum lapides iactauit in orbem [...] (Wergiliusz, *Georgiki* 1, w. 50-61).*

A tak miejsce to wygląda w polskim przekładzie pióra Feliksa Frankowskiego:

Nim dotąd nieuprawne zaczniesz orać pole,
Obeznał się z powietrza zmianami wszystkimi!
Ze sposobem uprawy, ze zdolnością ziemi:
Właściwe bowiem płody każda ma kraina:
Tu się zboża udają, tam smaczniejsze wina;
Tu rosną bujnie drzewa; tam się siano rodzi;
Na Tmolu krokoszowy zapach się rozchodzi;
Arabja ma kadzidło; Judyja kość słoniową;
Zelazo Azja-mniejsza; Pont skórę bobrową;
Epir klacze stworzone do igrzysk i sławy:
Každy grunt ma odwieczne niezmiennie ustawy;
Wszystkie ie z rąk natury ziemi odebrały [...] (Frankowski 2-3).

I jeszcze raz to samo miejsce, ale w wersji Anny Ludwiki Czernej, która, gdy chodzi o motyw zapachowy, jest w swoim tekście wierna pierwowzorowi:

Nim ciąć ostrzem nieznaną rolę chęć nas bierze,
Baczmy na wiatry różne i kaprysy nieba,
Przodków uprawę, zwyczaj miejscowy znać trzeba:
Ku czemu ziemia skora, a czego odmawia.
Tu zboże, tam latorośl łatwiej się uprawia,
Tu sady, ówdzie łąka w zieloności tonie.
Wszak widzimy: góra Tmolus śle szafranu wonie,
Indie ślą kość słoniową, **Sabejcy kadzidło**
Gnuśni, Pontus bobrową tłustość śle obrzydłą,
Stał nadzły Chalibowie, Epir dobór klaczy
Nagrodzonych w Elidzie. To natura znaczy
Owe prawa odwieczne, owe związków zwory,
Przywiązane do miejsca od pierwotnej pory [...] (Czerny 20).

Przytoczony urywek Wergiliusza nie wyda się być może mieć dostatecznie wartościującego charakteru, aby omawiać go w tym momencie. Uznaję jednak, że samo wyliczenie, z jakim mamy tu do czynienia, jest takiej natury, że można je wziąć za rodzaj pochwały; w tym wypadku byłaby to pochwała różnorodności gleby. Drugą z kolei księgę *Georgik* stanowi katalog drzew, będący pochwałą wielkiego, niezmiernego wręcz bogactwa przyrody. Główna myśl jest tu następująca: „[...] Na poszczególnych glebach rosną odpowiednie dla nich drzewa [...]” (Cytowska-Szelest 102). A zatem, jakby dla uzasadnienia tej tezy, czyni Wergiliusz obok innych i takie wyliczenie:

*Aspice et extremis domitum cultoribus orbem
Eoque domos Arabum pictosque Gelonos:
diuisae arboribus patriae. Sola India nigrum
fert hebenum, solis est turea uirga Sabaeis [...]* (Wergiliusz, *Georgiki* 2, w. 114-117).

Po polsku odnośny fragment mamy w dwóch wersjach:

*Wreście przebież i poznay wszystkie kraie świata!
Idź w Arabskie pustynie; idź w północne strony;
Gdzie siedliska Sarmatów; gdzie twarde Gelony;
Nie znajdziesz tych okolic, ani takiej ziemi,
Coby się nie szczyciła płody właściwemi.
Z Indyy haban, z Sabei wonne rószczki mamy [...]* (Frankowski 23);

*Patrz, w świata krańcach różne mieszkają narody,
Każdy zaś innym prawom rolniczym poddany:
Na wschodzie dom Arabów i tatuowanych
Gelonów; każde drzewo ojczyznę ma: heban
Czarny z Indii, w Sabei kadzidła nam trzeba
Szukać [...]* (Czerny 40).

Po czym, parę linijek niżej, ponad wszystkie inne Wergiliusz wynosi ziemię rzymską:

*Sed neque Medorum siluae, ditissima terra,
nec pulcher Ganges atque auro turbidus Hermus
laudibus Italiae certent, non Bactra neque Indi
totaque turiferis Panchaia pinguis harenis* (Wergiliusz, *Georgiki* 2, w. 136-139).

I słowa te w przekładzie polskim:

*Lecz niech słynie ich [Medów; przyp. Ł.L.] ziemia rzadkimi przymioty!
Niech bystre Hermu nurty toczą piasek złoty!
Niech się szczęsna Arabja szczyci wonią drogą!
Z tem wszystkim Rzymskiej ziemi dorównać nie mogą* (Frankowski 24);

w drugiej jeszcze wersji:

*Lecz ni Media, bogata w bory, ni uroczy
Ganges, ni Hermus, który złoty piasek toczy,
Italii nie dorówna, Indie ni Baktriana,
Panchaja kadzidlonymi piaskami zasłana* (Czerny 40).

D. Spokój

Arabskie bogactwo w kontekście aksjologicznym pozytywnym wzmiankuje Horacy także w jednym ze swoich listów. Chodzi o list 1.7 (*Quinque dies tibi pollicitus*), w którym poeta usprawiedliwia się przed Mecenasem ze swej przedłużającej się nieobecności w Rzymie i miesięcznego pobytu w Sabinum (Horacy, *Listy* 1.7, por. Jurewicz 285). Motyw arabski Horacy wykorzystuje, wyznając, jak bardzo wiele znaczy dla niego możliwość przeżywania życia w spokoju. Powiada tak:

[...] *Nec somnum plebis laudo satur altitium nec
otia divitiis Arabum liberrima muto* (Horacy, *Listy* 1.7, w. 35-36)

– co Jan Sękowski przetłumaczył:

[...] *Snu po uczcie zwyczajem prostaków nie cenię,
Choć spokoju na żadne skarby nie wymienię* (Jurewicz 288).

Warto zauważyć, iż *otia liberrima* to „pełne wolności wywczasy, w pełni wolny czas” (Jurewicz 289) czy też „bezczytność, spokój” (Plezia 749). Można by więc cytowany Horacjuszowy wers trzydziesty szósty oddać po polsku tak, aby bardziej uwypuklić potrzebne dla nas znaczenia: „[...] Swojego czasu wolnego na żadne arabskie bogactwa nie zamienię”.

2.1.2. Kontekst negatywny

Należy wziąć pod uwagę sześć ustępów, w których motyw wyperfumowanego i zamożnego Araba oraz wonnej i zasobnej Arabii wykorzystany jest w sytuacji, kiedy głosi się bezwartościowość czegoś. Najpierw omówię pięć fragmentów z tej grupy (A), w których oznajmia się, że bogactwo podpada pod kategorię „rzeczy bez wartości”, następnie zaś jeden cytat (B), którego lektura uświadamia, jak trudne doświadczenie stanowi nie móc przebywać z osobą ukochaną.

A. Bogactwo

Motyw arabskich dóbr znajdujemy w Horacjańskim liście 1.6 (*Nil admirari*). W utworze tym poeta wskazuje swojemu przyjacielowi, Numicjuszowi, że, jego zdaniem, sentencja przypisywana Pitagorasowi: *nil admirare* (μηδέν θαυμάζειν) stanowi jedyną zasadę, która może dać człowiekowi szczęście. Pisze: *Nil admirari prope res est una, Numici, / sola quae possit facere et seruire beatum* (Horacy, Listy 1.6, w. 1-2). Zaadaptowane do polszczyzny przez Jana Sękowskiego słowa te brzmią następująco: „Niczemu się nie dziwić; to jedno niezbiecie, / Numicjusz, szczęśliwym czyni ludzkie życie” (Jurewicz 1988 276). I zaraz na początku tego listu, układając swą wypowiedź w pytanie retoryczne, mówi Horacy o marności bogactw i ludzkiego poklasku:

*Quid censes munera terrae,
quid maris extremos Arabas ditantis et Indos*

*ludicra, quid plausus et amici dona Quiritis,
quo spectanda modo, quo sensu credis et ore?* (Horacy, *Listy* 1.6, w. 5-8).

Słowa te po polsku:

*A czym są w takim razie ziemi, morza dary
Arabów bogaczące, Hindusów bez miary?
Czym przez lud rozdawane oklaski, zaszczyty?
Czy musisz na nie patrzeć stanąwszy jak wryty?* (Jurewicz 1988 278).

Horacy głosi marność bogactw także w pieśni 3.24 (*Intactis opulentior*). I tu więc pojawia się interesujący nas motyw. Otóż, wyjaśnia Jurewicz, odę tę poeta skierował „[...] do warstwy bogaczy, ogarniętych manią wznoszenia coraz to nowych pałaców” (Jurewicz 1986 284). Zestawiając bogactwa ze śmiercią, aby w ten sposób dobitnie pokazać ich nicość, Horacy, rozpoczynając swą pieśń, pisze tak:

*Intactis opulentior
thesauris Arabum et divitis Indiae
caementis licet occupes
terrenum omne tuis et mare publicum:
si figit adamantinos
summis verticibus dira Necessitas
clavos, non animum metu,
non mortis laqueis expedit caput* (Horacy, *Pieśni* 3.24, w. 1-8).

Jan Kochanowski dwie te strofki oddaje następująco, usuwając z nich wątek arabski:

*Byś wszystko złoto posiadał, które – powiadają –
Gdzieś daleko gryfowie i mrówki kopają;
Byś pałace rozwodził nie tylko na ziemi,
Lecz i morza kamieniami zabudował swemi;*

*Jesli dyjamentowe goździe Mus ma w ręku,
Któremi natwardszego umie pożyć sęku,
Ani ty wystwobodzisz serca z ciężkiej trwogi,
Ani z okrutnej śmierci sideł wyrwiesz nogi* (Kochanowski)

– jedynie redaktor Kochanowskiego, objaśniając drugą linijkę ody, wspomina o Arabii: „[...] Gryfy, mitologiczne ptaki posiadające duże skrzydła, orle dzioby i tułowia lwa; były strażnikami złota na pustyniach północnych Indii czy też w Arabii [...]” (Kochanowski). Z kolei Stefan Gołębiowski tłumaczy Horacjańską pieśń 3.24 tak, wspominając już o interesującej nas Arabii:

*Chociażbyś drogie kamienie
Indii, Arabii kruszcowe złoża
posiadł, chociażbyś budowle
piętrzył od strony lądu i morza,
jeśli nawet w szczyty gwoździe
diamentowe wbija Konieczność,
z obierzy śmierci nie umkniesz
strachem ścigany w noc ostateczną* (Jurewicz 1986 284).

Lucjan Siemieński proponuje natomiast taki przekład:

*Choćbyś miał skarby, większe niż je w ziemi
Arabia, Indya mieć może,
Choćbyś oprawił mury warownemi
Apulskie, Tyreńskie morze –
Twarda konieczność, jeśli diamentowy
Klin wbije komu do głowy,
Wewnętrzna trwoga spokój mu zabije
I w potrzask śmierci da szyję* (Siemieński 1916b).

Również w odzie 1.29 (*Icci, beatis nunc Arabum*) głosi Horacy marność dóbr wszelakich, chociaż nie tak bezpośrednio jak w utworach przywołanych wyżej. Poeta zwraca się w tej pieśni do swego przyjaciela ironicznie. Drwi sobie z niego, jako że dotąd miłował książki, a oto teraz zdecydował się uczestniczyć w wojnie z Arabami, bo zachciało mu się bogactw (Jurewicz 1986 132). Horacy zaczyna wypowiedź poetycką następująco:

*Icci, beatis nunc Arabum invidēs
gāzīs et acrem militiam paras
non ante devictis Sabāeae
regibus horribiliq̄ue Medo
nectis catenas?* (Horacy, *Pieśni* 1.29, w. 1-5).

W przekładzie Stefana Gołębiowskiego pytanie to brzmi tak:

*Ikcjuszū, więc dla skarbów Arabii
Szczęśliwej za miecz chwytasz kowany,
chcesz godzić w sabejskich królów
i Medom nieść kajdany?* (Jurewicz 1986 132);

Lucjan Siemieński tłumaczy je natomiast w ten sposób:

*Snadź ci się skarbów arabskich zachciało,
Że chcesz najechać Sabejskie książęta
Nie bite dotąd; i jakby ci mało,
Jeszcześ na Meda przygotował pęta?* (Siemieński 1916c).

Z krytyką bogactwa spotykamy się w utworze 3.13 (*Quaeritis, unde avidis*) Propercjusza. Poeta mówi w tej elegii, którą wypełnia utyskiwanie na bogactwo i na będący jego konsekwencją upadek obyczajów, między innymi to:

[...] *Luxuriae nimium libera facta viast.*

*Inda cavis aurum mittit formica metallis,
et venit e Rubro concha Erycina salo,
et Tyros ostrinos praebet Cadmea colores,
cinnamon et multi pistor odoris Arabs* (Propercjusz, *Elegie* 3.13, w. 4-8).

Po polsku mamy te słowa w takiej formie:

[...] *Nazbyt wolną zbytłowi otwarliśmy drogę.
Dla nas mrówki indyjskie grzebią kruszec złoty,
Dla nas morze rozplądza kosztowne klejnoty;
Purpurę najświetniejszą z Tyru odbieramy,
Zaś Arab szle cynamon i wonne balsamy* (Anonim 227).

W bardzo ciekawym kontekście motyw arabski wykorzystał Propercjusz w elegii 1.14 (*Tu licet abiectus*). W utworze, adresowanym do Tullusa, opiewa bowiem ten znamieny fakt, iż „miłość wielkim bogactwom nie unieży czoła” (Anonim 35) i że w związku z tym żadne posiadane przez bogacza mienie nie jest w stanie obronić go przed doświadczeniami związanymi z uczuciem miłości. Poeta mówi tu o miłości i o przeżyciach człowieka majątnego, do którego ona przychodzi:

*Illa potest magnas heroum infringere vires,
illa etiam duris mentibus esse dolor:
illa neque Arabium metuit transcendere limen
nec timet ostrino, Tulle, subire toro,
et miserum toto iuvenem versare cubili:
quid relevant variis serica textilibus?* (Propercjusz, *Elegie* 1.14, w. 17-22).

W anonimowym przekładzie czytamy:

*Wenus zdolna pokruszyć bohaterów dumy,
Ona kazi boleścią najtwardsze rozumy:*

*Nie bała się przekroczyć za Arabskie progi,
Ni się lęka zakradać w przepyszne podłogi,
Tarząc, paląc młodzieńca na łożu bogatem:
Cóż mu wtenczas pomagają jedwabie z szkarłatem?* (Anonim 35).

B. Nieobecność osoby kochanej

W kontekście wartościowania negatywnego motyw arabski występuje jeszcze u Owidiusza, w jego *Heroidach*. Oto Safona pisze do Faona, w którym się zakochała „[...] ostatnią w swym życiu miłością [...]”, a który nie odwzajemnił jej uczucia. Próbuje mu opisać stan, w jakim, nieszczęśliwa, się znajduje (Owidiusz, *Heroidy* 15, w. 131). Przedstawia Safo w piśmie także swój niezadbany, niechlujny wygląd – w tym właśnie przedstawieniu wykorzystał Owidiusz motyw, o który w opracowaniu niniejszym chodzi:

*Ecce iacent collo sparsi sine lege capilli
nec premit articulos lucida gemma meos.
veste tegor vili, nullum est in crinibus aurum,
non Arabum noster dona capillus habet.
cui colar infelix aut cui placuisse laborem?
ille mei cultus unicus auctor abes* (Owidiusz, *Heroidy* 15, w. 73-78).

Owo przedstawienie Wanda Markowska tłumaczy następująco:

Oto spadają mi na plecy rozsypane bezładnie włosy, na moich plecach nie lśni żaden błyszczący klejnot. Nieozdobne są moje szaty, nie przystraja włosów moich złoto, ani nie pachną rosą Arabii. Dla kogoż mam się, biedna, upiększać? Dla kogo się trudzić? (Markowska 1986 126).

2.2. Motyw arabski osadzony w kontekście aksjologicznym neutralnym

Drugim kontekstem, obok aksjologicznego, w jakim u twórców literatury rzymskiej epoki augustowskiej odnajdujemy motyw wypchnionego i zamożnego Araba oraz wonnej i zasobnej Arabii, jest kontekst neutralny. W taki kontekst motyw arabski został wprowadzony

tylko jeden raz, a mianowicie w Owidiuszowych *Fasti*, w księdze czwartej owej poetyckiej ilustracji rzymskiego kalendarza (Cytowska-Szelest 522). W wersetach 393-620 omawia Owidiusz *ludi Ceriales*, a więc obchody ku czci bogini Cerery (Cytowska-Szelest 527). Umieszcza zatem w tej sekwencji mit o porwaniu Persefony. Opowiadając o poszukiwaniach Prozopiny przez jej matkę, Owidiusz pisze:

*Perque urbes Asiae longum petit Hellespontum,
diversumque locis alta pererrat iter.
Nam modo turilegos Arabas, modo despicit Indos;
hinc Libys, hinc Meroe siccaque terra subest* (Owidiusz, *Fasti* 4, w. 567-570).

Elżbieta Wesołowska wersy te oddaje w sposób następujący:

*Nad miastami Azjatów spieszy [Ceres; przyp. Ł.L.] do długiego
Hellespontu, zmieniając kierunek wędrówki.
Z góry widzi Arabów, co zbierają zioła,
oraz Indów. Jej droga biegnie ponad Libią,
Meroe i pustynnym obszarem* (Wesołowska 173-174).

3. Analiza materiały źródłowego

3.1. Aspekt literaturoznawczy

Wypada zacząć od odpowiedzi na zasadnicze dla niniejszego studium pytanie o funkcję motywu wyperfumowanego i zamożnego Araba oraz wonnej i zasobnej Arabii w twórczości poetów rzymskich okresu augustowskiego. Na odpowiedź tę złożą się dwa równorzędne stwierdzenia. Każde zostanie opatrzone komentarzem. Po pierwsze: jeśli pominąć wypisek z Owidiuszowych *Fasti*, można w tym miejscu zanotować, iż motyw arabski w tekstach literatów działających za rządów Oktawiana Augusta występuje wyłącznie w kontekście, w którym mówi się o wartościach. Gdyby natomiast nie chcieć brać w nawias wskazanego fragmentu, stwierdzeniu temu należałoby nadać kształt następujący: motyw arabski w tekstach literatów publikujących za panowania Augusta występuje zasadniczo w

kontekście aksjologicznym. Na tej podstawie możemy stwierdzić, iż twórcy łacińscy doby augustowskiej korzystają z motywu zapachowego wtedy, kiedy wartościują, czy to pozytywnie, czy też negatywnie. Inaczej: motyw arabski służy twórcom łacińskim doby augustowskiej do przydawania bądź to osobom, bądź rzeczom, bądź sytuacjom czy czynnościom określonej wartości.

Nie może to dziwić. Albowiem posiadanie i używanie produktów sprowadzanych z Półwyspu Arabskiego, a więc perfum, kadzideł, rozmaitych pachnących kremów, olejków i tym podobnych, uchodziło w starożytnym Rzymie za oznakę największego dostatku i bogactwa. Oktawian Jurewicz pisze, że zarówno arabskie bogactwo, jak i arabskie kosmetyki oraz wszelkiego rodzaju pachnidła były w Rzymie przysłowiowe (Jurewicz 1986 186). Towary sabejskie stanowiły dla antycznych Rzymian przejaw luksusu z racji na ich wysoką cenę. Ta z kolei znajdowała uzasadnienie w egzotyczności i szlachetności surowca, z którego towary te wytwarzano oraz w starannym i solidnym sposobie ich przygotowania. A skoro tak, to na gruncie literackim wzmianki o panchajskich produktach w sposób niejako naturalny wprowadzano tam, gdzie szło o wartościowanie. Można powiedzieć, że dla antycznego Rzymianina przymiotnik „arabski” wraz ze swymi semantycznymi ekwiwalentami znaczył tyle, co „pierwszorzędny”, „najlepszy”, „drogocenny”, „najprzedniejszy”. Zresztą, także i dziś używa się wyrażen, w których przymiotnik wskazujący kraj pochodzenia danego produktu, bądź też kraj-ojczyznę określonego sposobu życia, pełni funkcję dokładnie taką, jaką przymiotnik „arabska” w wyrażeniu rzymskim „arabskie perfumy”. Oto przykłady: „szwajcarski zegarek”, „szwajcarski bank”, „niemieckie auto”, „niemiecki porządek”, „angielska herbata”, „przyprawy orientalne”, „dywan perski”. „Szwajcarski zegarek” jest przecież lepszy od jakiegokolwiek zegarka nieszwajcarskiego, a porządek, jaki panuje u naszych zachodnich sąsiadów, jest lepszy od jakiegokolwiek porządku zaprowadzonego gdzieś poza granicami Niemiec.

Kwestia druga: Wergiliusz, Horacy, Tibullus i Pseudo-Tibullus, Propercjusz oraz Owidiusz nie korzystają nigdy z motywu woniejącego Araba i pachnącej Arabii *sauté*. Niejednokrotnie wkomponowują go razem z innymi, analogicznymi doń motywami, w jakąś strukturę wyższego rzędu. Taki sposób postępowania wynika z natury motywu. Struktura wyższego rzędu jest tu więc konieczna, ponieważ to w niej motyw znajduje swoje właściwe przeznaczenie. Co to za struktura, w którą motyw jest włączany? Jest nią obraz poetycki, czyli,

jak podaje słownik terminów literackich, w sensie szerokim, „[...] świat przedstawiony dzieła lit. [literackiego; przyp. Ł.L.] jako swoiste odzwierciedlenie jakiejś realności wobec dzieła zewnętrznej [...]” (Sławiński 349), a w jednym z sensów węższych „wyraziście ukształtowany zespół elementów świata przedstawionego utworu, nasycony konkretnością i plastycznością, apelujący do przedstawień wyobrazeniowych czytelnika” (Sławiński 349); dobrze będzie przywołać w tym miejscu słynne stwierdzenie Simonidesa z Keos, że poezja jest mówiącym malarstwem⁴. Wobec powyższego można skonstatować, że literaci łacińscy doby augustowskiej korzystają z motywu zapachowego, aby konstruować przemawiające do odbiorcy obrazy; służy im motyw arabski do malowania słowem określonej wizji artystycznej, która ma oddziaływać na czytelnika.

Może się wydawać, że takie podporządkowanie motywu obrazowi, a zatem podporządkowanie najmniejszej w literaturze jednostki konstrukcyjnej jednostce konstrukcyjnej wyższego rzędu, a więc takie poświęcenie elementu pierwiastkowego, jaki mają do dyspozycji autorzy, na rzecz całości większej, umniejsza znaczenie owej jednostki. Jest jednak odwrotnie. To znaczy: obraz, w który motyw zostaje wbudowany, nadaje temu motywowi znaczenie poprzez podpięcie go pod jakąś ideę czy przesłanie, a więc włączenie go do jakiegoś komunikatu. Trudno byłoby się zgodzić na to, że sam tylko motyw coś już do czytelnika mówi, że sam jedynie motyw jest już nośnikiem jakiejś konkretnej myśli. Przy czym zaznaczyć trzeba, iż myśl zanotowana w obrazie poetyckim jest zwykle wielopokładowa (Grabowski 66, Ingarden). Po drugie natomiast, obraz poetycki ma to do siebie i tym różni się od obrazów niepoetyckich, że dowartościowuje on składające się nań elementy poprzez to, iż wszystkie te elementy, dla jego skromności, syntetyczności i zwięzłości, są jednakowo istotne. Nie ma mowy w przypadku obrazu poetyckiego o podziale jego elementów na pierwszo-, drugo- i trzecioplanowe, wszystkie one są bowiem w tej samej mierze relewantne, tak, że brak któregokolwiek sprawiłby, iż mielibyśmy do czynienia już z innym obrazem. Poeta myśli bowiem i pracuje szczegółami; logika bowiem poezji to logika szczegółu.

⁴ Plutarch z Cheronei, De gloria Atheniensium 3: „Πλὴν ὁ Σιμωνίδης τὴν μὲν ζωγραφίαν ποίησιν σιωπῶσαν προσαγορεύει, τὴν δὲ ποίησιν ζωγραφίαν λαλοῦσαν”.

3.2. Aspekt filologiczny

Kiedy przegląda się zestawione powyżej i zaszeregowane ekscerpty z różnych utworów literackich powstałych za rządów Augusta wraz z polskimi ich tłumaczeniami, zwraca najpierw uwagę i poniekąd zaskakuje, gdy chodzi o wyrażenie zajmującego nas tu motywu, ich wielkie bogactwo leksykalne. Paleta słów, jakimi posługują się autorzy i ich polscy tłumacze, jest bardzo zróżnicowana. W tym obfitym zasobie wyrazów łacińskich oraz polskich można wyodrębnić trzy grupy semantyczne, odpowiadające trzem pojęciom składającym się na motyw wyperfumowanego i zamożnego Araba oraz wonnej i zasobnej Arabii, o których powiedziano we wstępie. Da się mianowicie wyróżnić słowa odnoszące się do pojęcia arabskości oraz słowa odsyłające do pojęć zapachu i dobrobytu czy dostatku. Jest to zrozumiałe, wszak jedno i to samo pojęcie ewokować można rozmaitymi wyrazami. Z drugiej jednak strony w każdym pojedynczym przypadku, czy to łacińskim, czy polskim, jeśli przypadek ten odseparujemy od pozostałych, pozostaje tylko kilka ze wszystkich tych słów, a niekiedy, to przypadki skrajne, zaledwie dwa albo trzy. Uchwycenie tego faktu filologicznego uświadamia, jak subtelną sztuką jest poezja, przy wykorzystaniu jak niewielu środków konstruuje ona obrazy. Poezja obrazuje właściwie poprzez nadanie ramy i konturów, zdając się na pomysłowość, inicjatywę i aktywność odbiorcy; daje ona jedynie jakiś najogólniejszy tylko zarys obrazów, ich wykończenie pozostawiając wyobraźni czytelnika. A że poezja działa w ten sposób, widać w tłumaczeniach zebranych w niniejszym artykule. Wystarczy na ich autorów spojrzeć jako na czytelników pierwowzorów tych przekładów, którzy w swoich dziełach dzielą się swoim zrozumieniem oryginału. Okazuje się wtedy, że istota tu i tu jest ta sama, choć wyrazy, w jakich w jednym i drugim wypadku jest ona przekazywana, są różne.

4. Zakończenie

Ostatnim punktem niech będzie uwaga na temat ewentualnych badań, jakie w świetle niniejszych rozważań mogą zostać podjęte. Widać tutaj trzy możliwości. Po pierwsze: można ten sam materiał, który tu zgromadzono, wnikliwie przejrzeć pod kątem filologicznym. Z jednej strony można przypatrzeć się słownictwu łacińskiemu, w jakim wyraża się motyw zapachowy, z drugiej strony można zająć się kwestią przekładu i funkcjonowaniem tego motywu na gruncie języka polskiego, a także tym, jak motyw ten w wersji polskiej ma się do

swojej wersji łacińskiej. Po drugie: można prześledzić, jak ten sam motyw wyperfumowanego i zamożnego Araba oraz wonnej i zasobnej Arabii wykorzystywany był przez autorów łacińskich innych epok i okresów literackich. Po trzecie zaś: można zająć się obecnymi w literaturze łacińskiej motywami paralelnymi względem owego zapachowego.

BIBLIOGRAFIA

Albus Tibullus Aliique, *Carminum libri tres* (Bibliotheca Scriptorum Graecorum et Romanorum Teubneriana), Lipsiae 1927.

Anonim Sex. Aureluisza Propercego elegie, [w:] E. Raczyński (wyd.), Biblioteka klasyków łacińskich na polski język przełożonych, t. 4, Wrocław 1839.

Arndt Tibullus, *Elegie miłosne*, tłum. A. Arndt, Kraków 2015.

Bradley M. Bradley (red.), *Smell and the Ancient Senses*, New York 2015.

Cytowska-Szelest M. Cytowska, H. Szelest, *Literatura rzymska. Okres augustowski*, Warszawa 1990.

Grabowski W. Grabowski, *Sprawy obrazowania w liryce Słowackiego*, „Pamiętnik Literacki” 55 (1964) 1-2, s. 65-104.

Hunter-Crawley H. Hunter-Crawley, E. O'Brien (red.), *The Multi-Sensory Image from Antiquity to the Renaissance*, New York 2019.

Ilski K. Ilski, *Semiotyka zapachów w starożytności*, „Symbolae philologorum posnaniensium graecae et latinae” 18 (2008), s. 217-231.

Ingarden R. Ingarden, *Studia z estetyki*, t. 1, Warszawa 1957.

<https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/wergiliusz-Eneida.html> (dostęp: 24 XII 2019).

Kiereś H. Kiereś, *Wartości teoria*, [w:] A. Maryniarczyk (red.), *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 9, Lublin 2008, s. 708-711.

Kochanowski J. Kochanowski, *Byś wszystko złoto posiadał*, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/piesni-ksiegi-pierwsze-piesn-i.html#footnote-idm139975742196592> (dostęp: 24 XII 2019).

Krapiec M.A. Krapiec, *Wartość*, [w:] A. Maryniarczyk (red.), *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 9, Lublin 2008, s. 704-708.

Linde S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 6, Warszawa 1814.

- Plezia M. Plezia (red.), *Słownik łacińsko-polski*, t. 3, Warszawa 2007.
- Sławiński J. Sławiński, *Słownik terminów literackich*, Wrocław 2000.
- Styczeń T. Styczeń, *Aksjologia*, [w:] F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski (red.), *Encyklopedia katolicka*, t. 1, Lublin 1985, k. 256-260.
- Świderkówna G. Przychocki, W. Strzelecki (opr.), *Rzymska elegia miłosna*, tłum. A. Świderkówna, Wrocław 1955.
- Wesołowska Owidiusz, *Fasti. Kalendarz poetycki*, tłum. E. Wesołowska, Wrocław 2008.
- Zagajewski A. Zagajewski, *Substancja nieuporządkowana*, Kraków 2019.

[...] *Odores, quos tener e terra divite mittit Arabs*. The Function of the Motif of the Perfumed and Wealthy Arab and Fragrant and Rich Arabia in the Works of Roman Poets of the Augustan Period

(Summary)

The purpose of this article is to determine the function of one of the minor literary motifs present in the Roman literature of the Augustan period, i.e., the motif of the perfumed and wealthy Arab and fragrant and rich Arabia. This goal is achieved here in two steps: first, the appropriate source material is compiled, and then the material is analysed and the conclusions are formulated. The source material in this case is seventeen extracts from Virgil, Horace, Tibullus, Pseudo-Tibullus, Propertius and Ovid. These fragments were divided into those, in which the respective fragrance motif was embedded in the axiological context (sixteen fragments), and those, in which the motif appears in the neutral context (one fragment). Among the first there were separated those, in which the positive axiological context is dealt with (ten fragments), and those, in which the negative axiological context is dealt with (six fragments). The fragments of the first type mention the value of a woman (four fragments), religious activities (three fragments), the Roman land (two fragments) and peace (one fragment), while the fragments of the second type express the worthlessness of wealth (five fragments) and remoteness from the loved person (one fragment). In turn, the analysis was carried out in two steps. First, it was found that Latin poets and writers of the Augustan period use the fragrance motif when they value, whether positively or negatively, people or things or situations, or activities, and that these writers use the motif discussed here to build

images that appeal to the public. Secondly, it was established that the Arabic motif is expressed at the same time in a lot of different words, should all the fragments in which it appears, be taken together, and in few words, should each of the fragments should be considered separately.

SŁOWA KLUCZOWE: Wergiliusz; Horacy; Tibullus; Propercjusz; Owidiusz; Arab; Arabia; zapach; perfumy; motyw literacki

KEYWORDS: Virgil; Horace; Tibullus; Propertius; Ovid; Arab; Arabia; fragrance; perfume; incense; oils; literary motif

Łukasz Libowski, ksiądz diecezji opolskiej, mgr teologii (2013, Uniwersytet Opolski), lic. filozofii (2018, Katolicki Uniwersytet Lubelski), obecnie doktorant w Instytucie Filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz student studiów licencjackich z filologii klasycznej w Instytucie Literaturoznawstwa tej uczelni; jako pracę doktorską przygotowuje edycję krytyczną trzech pierwszych ksiąg Marsyliusza z Inghen komentarza do *Metafizyki* Arystotelesa. E-mail: lukasz.libowski@gmail.com; ORCID: 0000-0001-6175-0823.